

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 6.—
z dostawą do domu	mies. zł. 2:40, kwart. 7.—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2:40, kwart. 7.—
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefonu
REDAKCJI
i ADMINISTRACJI
221-17.
Konto PKO Lwów
№ 504.044.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA
NUMERU
10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (24 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 80 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 70, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 1. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

O polską szkołę zagranicą.

Z trzydziestomilionowego Narodu polskiego przeszło dwadzieścian dwa miliony czyli trzy czwarte mieszka w Polsce a prawie ośm milionów czyli jedna czwarta poza jej granicami. Oprócz rozsiansych po całej kuli ziemskiej mniejszych skupień polskich, pięć jest większych, sięgających setek tysięcy lub nawet milionów. Pierwsze z nich to pas wzdłuż wschodniej granicy Rzeczypospolitej od Bałtyku do Morza Czarnego, od Rygi i Kowna po przez Inflanty, Białoruś, Ukrainę, Bukowinę i Besarabję do Bukaresztu, obejmujący osiedla polskie w czterech państwach — Litwie, Łotwie, ZSSR, i Rumunii i liczący zgorą milion Polaków. Drugie — to półtoramilionowe skupienia polskie na zachód od granic Rzeczypospolitej, we wschodnich prowincjach Niemiec i Czechosłowacji. Te dwa skupienia, to część Narodu polskiego, zamieszkała bądź na etnograficznych ziemiach polskich, bądź na terenach, należących poprzednio do Rzeczypospolitej. To nie przybysze do rażni za zarobkiem, lecz ludność polska, związana z ziemią, na której przebywa — słowem skupienia autochtoniczne.

Trzy inne skupienia są odmiennego rodzaju. Leżą one poza terenami polskimi, są skupieniami wychodźstwa. Jedno, zachodnio-europejskie, obejmuje najbardziej uprzemysłowione okolice Europy, ogarniając Westfalję i Nadrenję, południowy cypl Holandji, środkową część Belgii i północno-zachodni skrawek Francji, licząc do siedmiuset tysięcy Polaków. Drugie, północno-amerykańskie zajmuje północno-wschodnią część Stanów Zjednoczonych i południowo-wschodnią część Kanady, będąc przytem skupieniem najliczniejszym, bo czteromilionowym. Trzecie, południowo-amerykańskie, znajduje się na terenie południowych stanów Brazylii oraz częściowych w Argentynie, Paragwaju i Urugwaju, licząc około trzystu tysięcy Polaków.

Nie ulega wątpliwości, że musimy wszelkimi siłami dążyć do tego, by ci Polacy na obczyźnie tak czuli i myśleli, jak my tutaj w kraju. Faktem zaś jest, że tylko szkoła narodowa przywiązuje do własnej ojczyzny, uczy obowiązków obywatelskich. Szkoła obca wynaradawia. W wolnej Polsce obca nie ma już walki o szkołę polską. Walka ta przeniosła się poza jej granice. I właśnie z myślą o tem został przed sześciu laty powołany do życia „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”. Celem jego jest popieranie i utrzymywanie szkolnictwa polskiego zagranicą oraz utrzymywanie w społeczeństwie polskim świadomości o potrzebie przeciwdziałania wynaradawianiu się młodego polskiego pokolenia zagranicą. Do osiągnięcia tego celu dąży Fundusz zapomocą udzielania pomocy materialnej szkolnictwu polskiemu i polskim organizacjom oświatowym zagranicą; wydawania książek oraz popierania wydawnictw, instytucji i stowarzyszeń o pokrewnych celach; urządzania odczytów, zebrań publicznych zjazdów, zbiórek, obchodów itp.

Fundusz dokonał już wiele. Z dorocznych zbiorów na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą uzyskano w roku 1933 — 359.000 zł., w roku 1934 — 428.000 zł., w roku 1935 — 909.000 zł.

Ale praca nie może ustać. Z wszystkich skupień Polonji zagranicznej otrzymuje się wciąż raporty i prośby o

Znaczenie własnego brzegu morskiego i portu. Przemówienie p. premiera Kwiatkowskiego.

Warszawa, 11 lutego. (P. A. T.) Wczoraj z okazji 16-iej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił przemówienie przed mikrotonem Polskiego Radja o znaczeniu posiadania przez państwo własnego brzegu morskiego i własnego portu.

Sięgając do historii Polski w wieku 17-ym i 18-ym p. Minister podkreślił, że brak było wówczas państwu zdecydowanej linii politycznej ku rozwojowi jego potęgi i to z winy samych Polaków. Państwo nasze odznaczało się bowiem dawniej szczególnie słabym instynktem samoobronnym i samozachowawczym, to też i ono i samo społeczeństwo było eksploatowane przez całe wieki i ze wszystkich stron.

ZYWIÓŁ POLSKI ODPYCHANY OD MORZA.

Zywiół słowiańsko-polski przy zlekceważeniu naczelnych i naturalnych tendencji politycznych i gospodarczych był systematycznie w ciągu wielu wieków odpychany od wybrzeża morskiego i swych siedzib zachodnich na wschód.

Morze Bałtyckie jako podstawa aktywności handlowej i strategicznego było związane organicznie i strukturalnie z naczelnymi postulatami polityki Rzeczypospolitej.

POLSKA NIE WYZYSKIWAŁA SYTUACJI.

Jasnym jest — powiedział p. Wicepremier — dziś właśnie dla nas, że rolnictwo, nie oparte o zorganizowany handel wewnętrzny i eksportowy pomimo dobrych warunków naturalnych, nie może stać się właściwym akumulatorem bogactwa narodowego. Tak jest dziś i tak samo było w przeszłości. W przeszłości Polski ten właśnie problem był może jeszcze ważniejszy, niż dzisiaj. Cała Polska była wówczas nastawiona prawie wyłącznie na rolnictwo a zarazem była spichrzem dla Europy zachodniej. Sam eksport zboża z Polski przez Gdańsk wahał się w granicach około 300 tys. ton. Istniały wówczas znakomite konjunktury światowe dla rolnictwa polskiego. Były całe dziesięciolecia pokoju w Polsce, gdy równocześnie Europa zachodnia toczyła krwawe i niszczące wojny. Ale handel zbożowy wbrew oczywistej potrzebie i sytuacji dla strony polskiej urywał się w połowie swego programu na Wiśle przed bramami Gdańska. Port handlowy przestał być dawno instrumentem pomocniczym ekspansji handlowej Polski a stał się celem samym w sobie. Stał się uprzywi-

lejowanym i wyłącznym pośrednikiem, umiejącym zgarniać wszystkie ekonomiczne korzyści dla siebie.

ZANIEDBANIA POLITYKI MORSKIEJ ZUBOŻYŁY POLSKĘ.

Można bez obawy o przesadę twierdzić, że zaniedbanie w zakresie realizacji własnej polskiej polityki morskiej i własnej ekspansji handlowejubożyło dawne państwo o wielomiljardowe wartości. Zwężiło nasze granice etnograficzne, zaważyło ujemnie na naszym rozwoju społecznym i wreszcie stało się jedną z przyczyn upadku.

WYZYSK ZIEM POLSKICH ZAHAMOWANY.

Fakt powstania po wielkiej wojnie światowej Polski wolnej i zjednoczonej, związanej bezpośrednio z Bałtykiem, powstrzymywał nagle wiele procesów eksploatacyjnych, zahamował systematyczny wyzysk ziem polskich. Musiał więc stworzyć całą falę nienawiści ku nowemu państwu, zrywającemu wszystkie pęta służby jakgdyby kolonialnej i budzącemu poczucie własnych praw narodowych w zakresie gospodarczym i politycznym.

Terytorjalnie najważniejsze elementy gospodarczej samodzielności Polski związane są z województwami śląskim i pomorskim. Pierwsze może i powinno stać się punktem wyjścia dla systematycznego rozwoju przemysłu w Polsce, drugie t. j. Pomorze — musi stworzyć podstawy własnego handlu w skali międzynarodowej.

Odbudowa Polski, zjednoczenie 3-ech dzielnic pod względem gospodarczym i społecznym i nastawienie jej rozwoju na typ zachodnio-europejski nie są możliwe bez swobodnego kontaktu handlowego z całym cywilizowanym światem.

Tej samodzielności w szczególnych warunkach Polski ustalonych już w ciągu wieków, nie zabezpieczy żaden, choćby najkorzystniejszy traktat, nie zabezpieczy obcy port handlowy i obcy element kupiecki. To wszystko musi stworzyć programowo sama Polska swym własnym upartym i niezłomnym wysiłkiem i nakładem materialnym.

GDYNIA SYMBOLEM PROGRAMU ODRODZONEJ POLSKI.

Z tego też punktu widzenia Gdynia stanowi wyjątkowo wielki i ważny symbol programu nowej odrodzonej Polski. Nic bardziej jak Gdynia i konsekwentna polityka morska nie nauczyła nas rozumieć, że tak długo nie

podźwigniemy własnego społeczeństwa z dna nędzy, nie oderwiemy się od roli parjasów, jak długo nie zdołamy się na takie samo uzbrojenie ekonomiczne, jakie zdobyły systematyczną i programową pracą inne wielkie cywilizowane narody Europy.

Drugi handlowe na wschód i na zachód przez granice lądowe zacieśniły się bezpowrotnie. Na ich rozwarciu się nie mogą już wpłynąć decydująco normalne i poprawne stosunki sąsiedzkie. Sama bowiem struktura gospodarcza tych rynków uległa zasadniczej zmianie w okresie tych kilkunastu lat, które przywróciły bałtyckie prawa Polsce.

Jeśli chcemy żyć jak naród naprawdę niepodległy i niezależny politycznie i gospodarczo, musimy zbudować i wyposażyć technicznie i organizacyjnie szeroką drogę komunikacji gospodarczej ze światem. W warunkach polskich istnieje tylko jedna możliwość budowy tej drogi przez Gdynię. Jednakże Gdynia uda się nam naprawdę tylko wtedy, gdy słowo to stanie się programem całej Polski i to programem trwałym, niezłomnym, programem zawsze żywym i aktualnym, wciąż ulepszanym, doskonałym i rozszerzanym.

PRZEZ GDYNIĘ PRZEBIEGA GŁÓWNY NERW GOSPODARSTWA POLSKIEGO.

Musimy zrozumieć, że właśnie przez Gdynię, przez Pomorze i Śląsk przebiega główny nerw gospodarczego życia polskiego, że przecięcie tego nerwu, to paraliż całego organizmu, to stabilizacja nędzy wielu pokoleń, to niemożność wydobycia się z pęt tych powikłań, które tak jaskrawo rysują się przed oczyma współczesnego pokolenia.

Jeśli chcemy żyć i dalej prowadzić dzieło wyzwolenia Polski, to muszą stanąć zwarte i karne szeregi najlepszych ludzi w Polsce, którzy z pokolenia w pokolenie przekazywać będą hasło nastawiania zdolności obrony i zdolności twórczej pracy w kierunku Gdyni i Bałtyku przez etnograficznie polskie Pomorze.

ZJAZD BELINIAKÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 11 lutego. (P. A. T.) W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Beliniaków, członków koła byłych żołnierzy 1-go pułku ułanów Legionów Polskich. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni członkowie Koła w liczbie około 300 z wojewodą Beliną-Prażmowskiem i generałem Wieniawą Długoszowskim. Po defiladzie Beliniaków w świetlicy pierwszego pułku szwoleżerów, rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem woj. Beliną-Prażmowskiem.

Zebrań zagaił gen. Wieniawą Długoszowski, który po powitaniu zebranych mówił o odrodzeniu się chlubnej karty polskiej kawalerji i serdeczności koleżeńskiej. Po tem przemówieniu zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności zarządu. Zebrani udzielili rządowi absolutorjum, poczem dokonali wyboru nowego zarządu, powołując na przewodniczącego woj. Beliną-Prażmowskiem. Zjazd zakończył się obiadem w gronie koleżeńskim.

ratowanie tej czy innej zagrożonej w swem istnieniu szkoły czy kursu, o podreżnikii i pomoce naukowe, o subwencje na nowe szkoły, powstanie których zależy od tego, czy kraj przyjdzie z częściową choćby pomocą finansową. Wiemy przytem, że wciąż około 65 proc. dzieci polskich zagranicą nietylko nie uczęszcza do polskiej szkoły, ale nawet na kursy języka polskiego i wiedzy o Polsce.

Fundusz udzielił wydatniejszej pomocy już funkcjonującemu gimnazjum męskiemu w Bytomiu, budującemu się gimnazjum męskiemu w Kwidzynie i żeńskiemu w Raciborzu; wspiera nasze szkolnictwo w Czechosłowacji, Rumu-

nji, Francji i Brazylii; dostarczył pomocy szkolnych niektórym szkołom w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, nie zapomniał i o innych terenach; wydał dla polskiej młodzieży wszystkich skupień zagranicznych specjalną czytankę — książkę o Polsce.

Przed Funduszem Szkolnictwa Polskiego Zagranicą stoją wciąż ogromne zadania. Nie można dopuścić do tego, by tysiące dzieci polskich, pozbawionych tchnienia ducha narodowego, zapomniały dźwięków mowy polskiej i zginęły dla swej Ojczyzny.

Z tego musimy zdać sobie sprawę wszyscy. Ofiarność dla Funduszu musi być trwałą.

Bul.

Ostre słowa Ameryki pod adresem Japonji.

Waszyngton, 11. II. (PAT.) Senator Pittman, przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu w przemówieniu, jakie wygłosił dzisiaj w senacie, oświadczył m. in.: „Japonja zamierza zamknąć w Chinach drzwi przed Ameryką, nawet gdyby wykonanie tego zamiaru wymagało wojny”. Sen Pittman domaga się wobec tego wzmocnienia morskich i lotniczych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, by zapewnić obronę praw Stanów Zjednoczonych. Wobec stanowiska, jakie zajmuje mówca, przemówienie jego będzie prawdopodobnie miało i takna dalej idące oddziaływanie.

„Pragnę” — powiedział sen Pittman — „by kongres zwrócił uwagę na politykę japońską wobec Chin i następstwa jej w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Chiny są jeszcze dotychczas niepodległym suwerennym państwem, utrzymującym pokojowe stosunki z całym światem, pragnącym utrzymywać stosunki handlowe z nami. Nic nie może w sposób legalny przeszkodzić tym stosunkom”. Wstępując przeciw japońskiemu groźbom i propagandzie, sen. Pittman oświadcza, iż Japonja „otwarcie i nieprzerwanie gwałciła pakt Ligi Narodów, pakt Kelloga i pakt 9-ciu mocarstw”.

Przytaczając autorów japońskich, twierdzących, iż Stany Zjednoczone gotowe są do wyrzeczenia się swobody mórza, sen Pittman powiedział: „Ustawy o neutralności wyraźnie potwierdzają nasze prawa w ramach prawa międzynarodowego nawet w czasie wojny”.

„Obce rządy powinny być ostrzeżone, że wszelkie ograniczenia, jakie Stany Zjednoczone mogą uważać za konieczne w czasie wojny, nie będą stanowiły żadnego upoważnienia do stawiania poza prawem naszych obywateli przez obce rządy i nie będą mogły pozbawić naszego rządu prawa do przedsięwzięcia akcji, jaka będzie uznana za właściwą, na rzecz jakiegokolwiek obywatela Stanów Zjednoczonych”.

Wyrażając zdziwienie, iż ambasador japoński w Stanach Zjednoczonych Sai „usiłuje wywołać wrazenie, jakoby japońska doktryna w stosunku do Chin przypominała doktrynę amerykańską Monroe'go”. Sen Pittman dodał, że „takie doktryny mogą ujmować pewne podobieństwo, jako zabezpieczenie przeciwko podbojowi ze strony obcych mo-

carstw, ale na podstawie doktryny Monroe'go Stany Zjednoczone nie roszczą sobie praw do podboju w Ameryce. Stać się musimy zawsze zabezpieczyć lądskie republiki Ameryki Południowej, a nie niszczyć je”.

Mówca przytoczył słowa admirała Takahashi, dowódcy floty japońskiej, który oświadczył, że „o ile Stany Zjednoczone nie wyrzekną się polityki morskiej, zmierzającej do ekspansji i obrony handlu Stanów Zjednoczonych, Japonja byłaby zmuszona do rozszerzenia promienia działalności swej floty

do nowej Gwinei oraz wysp Celebes i Borneo”.

Komentując to oświadczenie, sen. Pittman powiedział, że „nigdy w historii dyplomatycznej nowych czasów nie było wypowiedziane tak niedyplomatyczne, aroganckie i pełne impertyencji oświadczenie, przez człowieka, zajmującego tak wysokie stanowisko”.

Oczywiście — zakończył swe przemówienie senator Pittman — kongres nie porzuci polityki obrony narodowej i ochrony naszego handlu z Chinami.

Poprawa sytuacji budżetowej.

Warszawa, 11. II. (PAT.) Zamknięcie rachunków Skarbu państwa za miesiąc styczeń r. b. wykazują dalszą poprawę sytuacji budżetowej jako rezultat akcji podjętej przez Rząd.

Osiągnięte dochody skarbowe w miesiącu styczniu wynoszą kwotę zł. 167,5 milj. W tym dochody z danin publicznych i monopolów zł. 147,3 milj. Po wylimitowaniu z tej ostatniej pozycji nowych wpływów ze specjalnego podatku od uposażeń dochody z danin i monopolów w styczniu r. b. wynoszą 135,3 milj. zł., a więc kształtują się mniej więcej na poziomie stycznia 1935 r. Należy nadmienić, że w dochodach stycznia r. b. nie figuruje jeszcze znaczna większość wpływów z podwyższonego podatku dochodowego od uposażeń oraz z tytułu obniżenia wolnego od opodatkowania dochodu z uposażeń (ze zł. 2,500 na 1,500). Kwoty te wpłyną do kas skarbowych

dopiero w m. lutym. Również podatek specjalny od wynagrodzeń nie był jeszcze w styczniu wpłacony całkowicie do kas skarbowych.

Wydatki za m. styczeń wyniosły 177 milj. zł., a więc mniejsze są o zł. 9,8 milj. od wydatków w styczniu r. ub. Wydatki w styczniu r. b. bez obsługi długów wynosiły 165,7 milj. zł., w styczniu zaś 1935 r. — 170,4 milj. zł. W zakresie wydatków bieżącej administracji wydatki w styczniu są zatem mniejsze o 4,7 milj. zł., aczkolwiek nie działa jeszcze zmniejszenie emerytur, które zaważy w budżecie dopiero od kwietnia 1936 r.

Porównanie wydatków z dochodami w styczniu r. ub. daje deficyt wyrażający się kwotą 9,577 tys. zł. Deficyt ten mniejszy jest od grudniowego o 2,5 milj. zł., a o 18,5 milj. zł. od deficytu w listopadzie 1935 r. W styczniu 1935 r. deficyt wynosił 21,8 milj. zł.

Nowy podsekretarz stanu w minist. skarbu.

Warszawa, 11. II. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej podpisał w dniu wczorajszym nominację p. Mieczysława Sokołowskiego, dyrektora departamentu handlowego, na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie przemysłu i handlu. W ten sposób w ministerstwie tem został obsadzony drugi etat wiceministra, który był wolny od połowy roku 1934.

Wiceminister Mieczysław Sokołowski urodził się w 1889 r. Po ukończeniu wydziału prawno-ekonomicznego uniwersytetu w Moskwie, poświęcił się pracy naukowej. W r. 1922 wstąpił do służby państwowej w charakterze kierownika referatu niemieckiego w Ministerstwie przemysłu i handlu. W 1924 r. mianowany zostaje rad-

cą handlowym przy poselstwie R. P. w Berlinie, wreszcie w 1927 r. obejmuje departament handlowy Ministerstwa przemysłu i handlu, na którym to stanowisku pozostaje do chwili obecnej.

W czasie swej długoletniej służby państwowej p. wiceminister Sokołowski dał się poznać jako wybitny znawca zarówno polskich, jak i międzynarodowych stosunków gospodarczych. Przy jego bezpośrednim udziale w charakterze kierownika delegacji zostały zawarte przez Państwo polskie niemal wszystkie ważniejsze traktaty handlowe. Wiceminister Sokołowski posiada Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi oraz szereg odznaczeń zagranicznych.

Wyrok w procesie samborskim.

Wczoraj popołudniu zapadł wyrok w procesie samborskim przeciwko dr. Hermanowi Kaufmannowi i towarzyszącej mu nadużycia dokonane na szkodę Banku Gospodarstwa Krajowego. Główny oskarżony adw. Kaufman został uznany winnym: 1) występku z art. 187 k. k., występku oszustwa z art. 164 k. k. przez doręczenie fałszywych weksli prolongacyjnych w miejsce autentycznych w K. K. O. w Drohobyczcu. Występku z art. 282 k. k. popełnionego przez to, że w 1934 r. celem udaremnienia egzekucji usunął z Pow. Banku Związkowego kontrakt kupna sprzedaży kopalni „Roman”. Za wszystkie popełnione czyny przy zastosowaniu amnestji, oskarżony Kaufmann skazany został na łączną karę 4 lat więzienia, z zaliczeniem czasu tymczasowego aresztu od 20 marca 1935.

Drugi oskarżony Adolf Pariser został uznany winnym: 1) Podżegania do zbrodni z art. 286, występku z art. 262 k. k. Za te czyny Pariser przy zastosowaniu amnestji skazany został na 2 lata i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania.

Oskarżeni Edmund Szeliński i Lesław Jurkiewicz uznani zostali winnymi zbrodni z art. 286 § 2 k. k. popełnionej przez to, że pierwszy z nich jako dyrektor, a drugi jako prokurent Banku przekroczyli swą władzę,

udzielając nadmiernych kredytów Pariserowi i działając w ten sposób na szkodę interesów publicznych. Obaj oskarżeni otrzymali karę więzienia po 2 lata. Amnestja nie ma do nich zastosowania.

Piąty oskarżony Bronisław Bodzioch uznany został winnym występku z art. 290 § 1 k. k. za co skazany został przy zastosowaniu amnestji na karę 9 miesięcy.

Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Bodziocha wnieśli apelacje.

PRZESTROGA DLA EKSPORTERÓW DO NIEMIEC.

Warszawa, 11. II. (PAT.) Polska Komisja rządowa kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego wydała następujący komunikat: Wobec trudności zachodzących przy realizowaniu transakcji na eksport towarów z Polski do Niemiec w tych wypadkach, w których importer niemiecki nie ma zapewnionego zezwolenia dewizowego (dewisengenehmigung), ostrzega się eksporterów polskich, posiadających świadectwo rozrachunkowe na wywóz, przed zawieraniem transakcji z importerami niemieckimi, którzy nie posiadają wspomnianego wyżej zezwolenia władz niemieckich.

Epilog awantur antysemickich.

Katowice, 11. II. (PAT.) Wczoraj rano przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Katowicach rozpoczęła się rozprawa przeciwko sprawcom zamachów dokonanych w dn. 9 grudnia ub. r. na szereg obiektów żydowskich w Katowicach, w Chropaczowie, Lipinach i Piekarach śląskich.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego Arzt, oskarża wiceprokurator Stankiewicz. Na ławie oskarżonych zasiadło 21 członków rozprawy związanej obecnie na Śląsku Stronnictwa Narodowego z Władysławem Jakubowskim, kierownikiem placówki grodzkiej Stronnictwa Narodowego w Chorzowie. Odczytany akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że wiążąc się w nielegalną organizację działali w kierunku podważenia bezpieczeństwa pokoju publicznego w ten sposób, że prowadzili akcję przeciwko ludności żydowskiej. Szczególnie akt oskarżenia zarzuca im podkładanie petard pod bóżnice i inne objekty żydowskie.

Z aktu oskarżenia wynika dalej, że kierownikiem głównym akcji był Jakubowski, któremu pomagali bezpośrednio lub pośrednio przez przygotowywanie akcji i materiałów wybuchowych inni oskarżeni. Po odczytaniu aktu oskarżenia, który obejmuje 36 stron pisma maszynowego, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Oskarżeni naogół przyznają się do winy, utrzymują jednak, że zamachów nie dokonali w celu wyrządzenia szkód materialnych lub pozbawienia kogokolwiek życia, lecz dla celów demonstracyjnych. Rozprawa trwa. Powołano 18 świadków.

NOWY PODSEKRETARZ STANU.

Warszawa, 11 lutego (P. A. T.) Podsekretarz stanu w Ministerstwie poczt i telegrafów inż. Fr. Drzewiecki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku.

Na jego miejsce dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej został mianowany ppik. Tadeusz Argasiński, dotychczasowy dyrektor okręgowy poczt i telegrafów w Warszawie.

WAŻNE DLA POSIADACZY POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Warszawa, 11 lutego. (P. A. T.) Na skutek szeregu podań, delegat do spraw 3-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej zezwolił, aby subskrybenci, którzy do dnia 20 lutego br. wpłacili pozostałą należność z tytułu subskrypcji 3-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, otrzymali obligacje w pierwszym terminie, tj. do dnia 20 kwietnia br. wraz z trzecim kuponem.

ZWOLNIENIE POLAKÓW Z WIĘZIENIA CZESKIEGO.

Morawska Ostrawa, 11. II. (PAT.) W tych dniach zwolniono z więzienia śledczego sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie dwóch Polaków: Pawła Cymorka, kierownika księgarni polskiej Macierzy Szkolnej w czeskim Cieszynie i Józefa Wałacha, buchaltera zarządu głównego Macierzy Szkolnej. Zostali oni aresztowani dnia 29 stycznia pod zarzutem rzekomego współdziałania w akcji antyczeskiej na Śląsku cieszyńskim. Oskarżeni odpowiadają przed sądem z wolnej stopy.

Z WYDAWNICTW.

„Tygodnik Ilustrowany”. Bieżący numer „Tygodnika Ilustrowanego” przynosi piękny feljton Stanisława Wasylewskiego o Triumfalnym Lisztu w Polsce romantycznej, artykuł T. Grzebielińskiego o „Koronie angielskiej” na przestrzeni ostatniego wieku, barwny feljton Essmanowskiego o dr. T. Zelenkim, lekarzu chorób dziecięcych, artykuł J. W. Skawskiego o projektach zmiany ortografii polskiej, reportaż Zejmno-Zejmisa z Kowna, nowelę W. Zyndram-Kościałkowskiego, recenzję z książki Br. Schulza i Jesionowskiego, wreszcie W. Husarskiego stały dział przeglądu artystycznego i W. Syruczka przegląd teatralny. Bogaty dział ilustracyjny przynosi tym razem m. in. fotografie z pogrzebu króla Jerzego V.

MROZY W AMERYCE NABIERAJĄ NA SILE.

Nowy Jork, 11. II. (PAT.) Liczba śmiertelnych wypadków, spowodowanych falą silnych mrozów w Stanach Środkowych wczoraj znacznie wzrosła. 25 miejscowości w stanie Minnesota i liczne miejscowości w Stanach Wisconsin, Utah, Illinois i Dakota są odcięte od świata wskutek silnych zamieci śnieżnych. W Watertown w południowej Dakocie grubość warstwy śnieżnej wynosi 8 metrów. Nadbrzeżny statek strażniczy uratował 7 robotników, uniesionych przez krę lodową.

Program radiowy.

Sroda, 12 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dzieńnik południowy. 12.15: Pogadanka. 12.30: Orkiestra kameralna. 13.30: Koncert żywych. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Pogadanka dla dzieci. 16.30: Koncert. 16.45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17: „Dyskutujemy”. 17.20: Recital śpiewaczy. 17.50: Przegląd humoru zagranicznego. 18: Transmisja z Garmisch-Partenkirchen. 18.30: Szkice literackie. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Trans z Garmisch - Partenkirchen. 19.50: Reportaż aktualny. 20: Audycja ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina”. 21.35: Kwadrans poetycki. 21.50: Pogadanka dla kupców. 22: Audycja muzyczna. 22.30: Transmisja z Garmisch-Partenkirchen. 22.40: Muzyka taneczna.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

